

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięczna z przesyłką pocztową 2.50 zł. Długość numeru 10 stron. Kwiecień 1937 r. w Poznaniu. Asse Oszczędności Nr. 6206.

Księp „Goniec Czestochowski”, ul. Panny Marii 24. — Telefon nr. 2650.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czestochowa, Najw. Marii P. 52. Tel. 224. Strz. p. 6.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują, oddzielenie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-4 po poł. Receptów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEN: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr. W tekście 1 nadano 40 gr. za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz dany wynosi po 10 gr. Reklama ogł. drobne 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 40 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 procent droższe. Ogłoszenia skłonna, fantazyjna, sylwetki i bilansowe o 50 proc. droższe.

Cała Polska Akademicka niech idzie w ślady Warszawy

Krucyfiks ofiarowany przez Ks. Biskupa Szlagowskiego zawisł w auli reprezentacyjnej stołecznego Uniwersytetu.

Warszawa. — W niedzielę, 28 lutego b.r. cała Warszawa katolicka przeżywała niezwykle doniosły moment. Na Uniwersytecie Warszawskim odbyła się bowiem uroczystość zawieszenia w reprezentacyjnej auli Biblioteki Uniwersyteckiej wielkiego krucyfiksu Ks. B. Szlagowskiego, ofiarowanego młodzieży katolickiej przez jej wielkiego duchowego opiekuna.

Już od ślubowania jasnogórskiego polska młodzież rozpoczęła akcję zmierzającą do tego, aby we wszystkich audytoriach Uniwersytetu zawiesić krzyże. W tym celu Zarząd Towarzystwa Bratniej Pomocy S.U.J.P. odbył w swoim czasie konferencję, na której powziął uroczystą uchwałę ufundowania 30 krzyży z własnych funduszy. Senat akademicki na wiadomość o takiej żarliwości młodzieży akademickiej, zawiadomił Zarząd Towarzystwa, że przyjmuje od akademików jeden symboliczny krzyż, pozostałe zaś ufunduje Uniwersytet.

We wszystkich audytoriach stołeczny Uniwersytetu już oddawna wiszą krzyże.

W niedzielę ub. o g. 10.30 w kościele akademickim św. Anny odprawiona została uroczysta Msza św., celebrowana przez ks. Biskupa Szlagowskiego, w której udział wzięli poczty sztandarowe Bratnich Pomocy, korporacja i wszystkie organizacje akademickie, oraz tłumy młodzieży i wiernych.

O godz. 12-jej w południe, w auli Biblioteki Uniwersyteckiej zebrał się senat akademicki U. J. P. na czele z rektorem Antoniewiczem, grono profesorów, pracowników biblioteki i delegaci młodzieży akademickiej.

Uroczyste zebranie zgalił prezes Bratniej Pomocy Boczyński, który witając zebranych, oddał głos Ks. B. Szlagowskiemu, który wygłosił płomienne kazanie o znaczeniu krzyża — symbolu chrześcijańskiego. Następnie przemówił prezes Boczyński, który przedstawił zebranym przebieg akcji polskiej młodzieży akademickiej w walce o krzyże na polskich uczelniach.

W imieniu Biblioteki przemawiał dyr. W. Borowy — przyjmując krzyż jako dar młodzieży i zapewniając, że Biblioteka szczerzy się nim będzie po wieczne czasy, a w imieniu Centralnego Komitetu Ślubowań Jasnogórskich zabrał głos p. Jan Szczęsny, który w dłuższym pięknym przemówieniu podkreślił siłę młodzieży akademickiej w jej niestannej walce z masonerią, żydostwem i innymi klęskami katolickiej narodowej Polski, wzywając wszystkie polskie wyższe uczelnie, ażeby poszły w ślady Uniwersytetu Stołecznego. Podniosła uroczystość zakończyło gremialne odśpiewanie hymnu kościelnego: „Boże coś Polskę”.

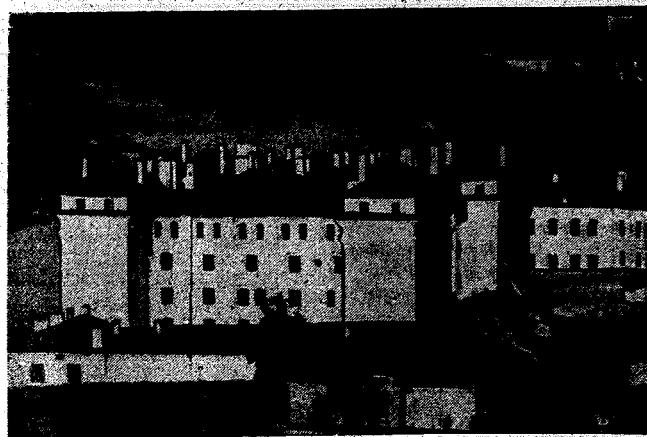
Masoneria gryzie cukierki...

Na marginesie sprawozdania z niedzielnej uroczystości akademickiej w Warszawie należy dodać, że w czasie śpiewania przez duchowieństwo, profesorów, przedstawicieli nauki polskiej oraz tłumy młodzieży akademickiej hymnu „Boże coś Polskę” niektórzy z panów prorektorów i dziekanów, znanych ze swoich skłonności i sympatii masoniści — uważali za stosowne... częstować się cukierkami, — co oczywiście wywołało oburzenie wśród obserwatorów.

Porażka czerwonych POD OWIEDO.

Salamanka. — Komunikat urzędowy głównej kwatery powstańczej: Na froncie 8-jej dywizji armii północnej wojska czerwone ustowały ponownie atakować na froncie Owiedo, zostały jednak odparte z olbrzymimi dla siebie stratami. Utrzymaliśmy w całości nasze pozycje. W czasie tego ataku na nasze linie zginęły całe bataliony nieprzyjacielskie.

Na froncie armii południowej kanona-



Muzeum walk o niepodległość Polski w Wilnie.

Zdjęcie nasze przedstawia b. pałac Szułków, w Wilnie, wybudowany w 1690 roku przez hr. Dominika Szułkę z Czarnik i Bychowa, wojewodę połockiego. W pałacu tym rezydowali królowie polscy w czasie swych pobytów w Wilnie. W okresie zaboru wspaniały ten architektoniczny zabytek sztuki wileńskiej został zamieniony przez Rosjan najpierw na koszar wojskowe, a później na więzienie. Na ostatnim posiedzeniu Rada Miejska m. Wilna powzięła doniosłą uchwałę, aby wspólnym wysiłkiem miasta i wojska polskiego przywrócić b. pałacowi Szułków jego pierwotny zabytkowy wygląd. W odnowionym w ten sposób gmachu, powstanie na gruzach dawnego więzienia rosyjskiego Muzeum, poświęcone walkom o niepodległość Polski.

da bez znaczenia na wszystkich odcinkach.

WDZIĘCZNOŚĆ jest pierwszą powinnością człowieka. GRZECH bywa przebaczony — NIEWDZIĘCZNOŚĆ nigdy.

Teror szaleje w Barcelonie

CZERWONA MILICJA MORDUJE CHŁOPÓW.

NIE WOLNO BRAC ŚLUBÓW. — BANDYCI GRASUJĄ BEZKARNIE.

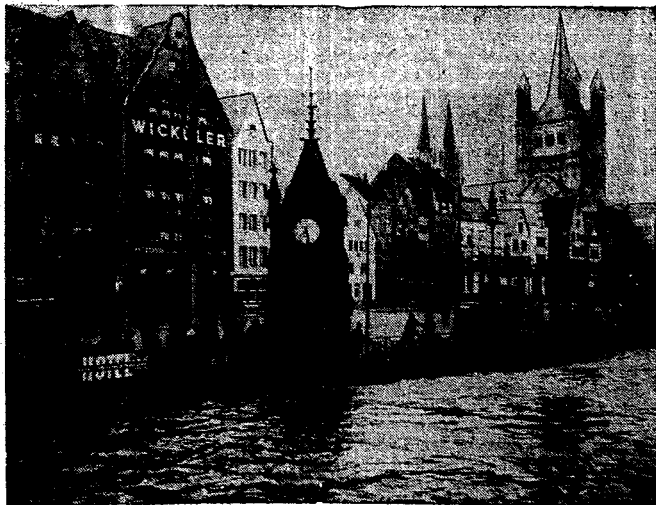
Hendaye. — W miejscowości Centellas (prov. Barcełona) doszło do krwawego starcia między milojantami a rolnikami, sprzeciwiającymi się z bronią w ręku rekwizycji zboża. 7 robotników zostało zabitych.

Z Barcełony donoszą, że policja wkroczyła na skutek donosu do jednego z mieszkań prywatnych, gdzie odbywała się ceremonia ślubu katolickiego. Kapłan, nożownicy i świadkowie zostali aresztowani i natychmiast oddawieni do więzienia.

Kilka dni temu Barcełona została zaalarmowana wciągnięciem grupy bandytów do jednego z domów przy ul. Munster.

Bandyci po zrabowaniu kilku mieszkań uprowadzili ze sobą 10 mężczyzn, po których wszelki ślad zaginął. Na drugi dzień znaleziono na jednej z szos podmiejskich kilka trupów, przypuszczalnie są to zwłoki uprowadzonych.

ZACIEKLE WALKI W ASTURII.
Salamanka. — Główna kwatera powstańcza nadała komunikat radiowy, w którym zaprzecza wiadomościom o zajęciu Owiedo przez górników asturyjskich. Wszystkie miejscowości, które rzekomo zostały zajęte przez wojska rządowe, a więc wioski Rivielles, Mata, Pic Delarbol i góra Naranci znajdują się nadal w rękach powstanców.



Powódź w Niemczech.

Reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające rzut oka na wezbrany Ren, który wskutek wylewu podsypanego opadami deszczowymi, zagroził powodzią Kilonii. Przybór wody wynosi w tym miejscu około 6 i pół metr. ponad normalny poziom.

kach wojsk powstańczych. Po zaciętych walkach na polu bitwy pozostało przeszło 3.500 zabitych górników i kilka tysięcy rannych. Straty wojsk rządowych przewyższają 15.000. Przed okopami w Colletto i Lugones liczba zabitych przewyższa 500.

Komunikat kończy zapewnieniem, iż wkrótce cała Asturia zostanie odclebrana wojskami rządowymi.

GIEŁDA PARYSKA NIE WIERZY W ZWYCIĘSTWO CZERWONYCH.

Sevilla. — Generał Queipo de Llano zaprzeczył wiadomościom, zawartym w komunikatach rządowych o utracie przez powstańców miejscowości Pingaron: Generał zaprzeczył również komunikatom rządowym, dotyczącym Owiedo. Ataki wojsk rządowych na froncie północnym, zdaniem jego, opóźniły tylko o kilka dni upadek Madrytu.

Banknoty rzędu Walencji, według gen. Queipo de Llano, w Paryżu są notowane bardzo nisko. Posiadają zaledwie połowę swej wartości w pesetach. Natomiast banknoty ostemplowane, które krążą na obszarach, zajętych przez wojska powstańcze, posiadają kurs dwa razy wyższy.

Doniosły wiec w Borszczowie

Kto sprzedaje ziemię w niepolskie ręce będzie napiętnowany publicznie.

Borszczów. — Z inicjatywy powiatowego komitetu porozumiewawczego odbył się w Borszczowie nadzwyczajny wiec polskich organizacji pod przewodnictwem majora Wójciszewicza w sprawie obrony interesów polskich w powiecie borszczowskim przy przeprowadzaniu akcji parcelacyjnej.

Po referacie wiceprezesa T. S. Ł. Wilińskiego powzięto uchwałę, która stwierdza solidarność pow. Borszczowskiego z uchwałą 74 polskich organizacji ze Lwowa. Powiat Borszczowski, leżący na granicy dwóch państw wymaga — jak mówi uchwała — szczególniej opieki ze strony państwa, ludność polska powinna otrzymać specjalne kredyty na kupno ziemi.

Zebrań uchwaliło, że każdy właściciel ziemi, który ośmieliłby sprzedać ziemię w ręce niepolskie — zostanie publicznie napiętnowany.

TELEGRAMY

KAWA ZA ŁODZIE PODWODNE.
Rzym. — Pomiedzy Brazylia i Wlochami zawarte zostało porozumienie, na podstawie którego w stoczniach włoskich wybudowane zostana trzy łodzie podwodne dla Brazylji. Tranzakcja ta nosic będzie częściowo charakter kompensacyjny, gdyż w zamian na włoski materiał wojenny Brazylja dostarczy Włochom znaczniejszych ilości kawy.

Koncert Paderewskiego na muzeum Kościuszki.

Bern. — Pod protektorem prezydenta związku szwajcarskiego Moty, odbył się w Solurze koncert Ignacego Paderewskiego.

Dochód z koncertu przeznaczony został na muzeum im. Kościuszki, otwarte w r. ub. w Solurze.

Na koncercie obecni byli: prezydent Motta, poseł R. P. Modzelewski, biskup Bazylei i inni.

Po koncercie odbyło się przyjęcie, w czasie którego radca związkowy Obrecht wręczył Paderewskiemu dyplom członka honorowego tow. im. Kościuszki, prezydent Motta zaś wygłosił przemówienie, podkreślając przyjazne stosunki łączące Polskę ze Szwajcarią.

RABUNEK MILIONA FRANKÓW Z AUTA POCTZOWEGO.

Aix en Province. — Onegdaj około godz. 10 wiecz. dokonano niesłychanie bezczelnego napadu na samochód pocztowy w centrum miasta Aix en Province.

Kilku napastników z rewolwerami gotowymi do strzału zatrzymało na ulicy samochód pocztowy, sterowany wódkierowcą, a następnie rozwijając dużą szybkość uciekło za miasto.

W samochodzie pocztowym znajdowało się kilkanaście worków zawierających przesyłki wartościowe i pieniądze, wartości przeszło miliona franków.

Samochód porzucili bandyci w odległości 10 klm. za miastem.

B. premier Flandin atakuje rząd Bluma.

Paryż. — Na posiedzeniu Izby deputowanych zgłosił interpelację b. premier i wielokrotny minister Flandin, który poddał ostrej krytyce politykę gospodarczą rządu. Wykazał, że sytuacja walutowa i gospodarcza jest bardzo ciężka, a nadzieje na pomyślne wyniki finansowe wystawy paryskiej mogą zawiść.

Program społeczny rządu nie przyczynił się do zmniejszenia bezrobocia, lecz przeciwnie, wzmógł kryzys gospodarczy.

Deputowany prawnikowy Fernand Laurent stwierdził, że trudności finansowe rządu są wynikiem braku zaufania ze strony społeczeństwa.

Pomiedzy mówcą a ministrem finansowym Vincet Auriolem doszło do ostrej wymiany zdań.

KARABINY MASZYNOWE BRONIA WIĘZNI PRZED ZEMSTĄ WZBURZONYCH TŁUMÓW.

Londyn. — W Westchester w Pensylwanii została zamordowana 16-letnia dziewczyna.

Mordercą okazał się Aleksander Mayer, którego aresztowano i osadzono w więzieniu.

Tłum dowiedziawszy się o ujęciu zbrodniarza postanowił go zlynaczyć. Władze obawiając się wzburzonych tłumów, ufortyfikowały więzienie, zamieniając je w małą fortecę.

Z okien wyglądają karabiny maszynowe, których lufy skierowane są na

ulice, prowadzące do więzienia, a Mayera strzeże 30 policjantów.

Widząc że zarządzenia demonstranci zaniechali prób wzięcia więzienia szturmem.

Mimo to liczny tłum kilkakrotnie zajął groźną postawę, żądając wydania mordercy.

Przywódca demonstrantów został aresztowany.

Po południu około 200 demonstrantów krążyło w samochodach po ulicach miasta, żądając, wśród wrogich okrzyków, wydania mordercy.

KATASTROFA LOTNICZA.

Londyn. — Z Sidney donoszą: Zaginiony przed 10 dniami samolot pasażerski linii Brisbane — Sidney został odnaleziony po długich poszukiwaniach w pobliżu granicy prowincji Queensland.

Zośród pasażerów dwóch zastano przy życiu. W chwili przybycia ekspedycji ratunkowej byli oni zajęci sporządzeniem swych testamentów. Wszyscy inni pasażerowie oraz dwaj piloci ponieśli śmierć. Jeden z pilotów po upadku samolotu odniósł rany i miał jeszcze na tył sil, aby szukać pomocy. Śmierć nastąpiła później wskutek upadku do wozu.

Ponieważ samolot został całkowicie zdruzgotany oraz zniszczony przez wibuch silnika pozostaje dotychczas zagadką, w jaki sposób dwa pasażerowie i pilot nie ponieśli śmierci na miejscu.

Nowa „Fräulein Doktor“ została rozstrzelana w Hiszpanii?

Paryż. — Z Sewilli donoszą, że oddział wywiadowczy zrabu gen. Queipo de Llano już dawno stwierdził, że na terenie miasta działa jakaś dobrze zakomunikowana szajka szpiegowska, która w niewiadomy sposób udziela wojskom rządowym wiadomości o sytuacji i planach wojsk powstańczych.

Przypuszczenia te potwierdził m. in. fakt, że naloty eskadr rządowych na Sewillę odbywały się wówczas, gdy w Sewilli nie było ani jednego samolotu powstańczego, gdy lotnicy powstańcy odbywali długie raidy bombowe nad terytorium opanowane przez czerwonych. Wobec braku obrony, bomby samolotów rządowych za każdym razem wyrządzały w Sewilli poważne szkody.

Energiczne śledztwo dało niesłychanie sensacyjne wyniki. Aresztowano m. in. Rositę Diaz, słynną hiszpańską gwiazdę filmową.

Stwierdzono, że szuka ona specjalnie towarzystwa wyższych oficerów, interesując się rozmaitymi szczegółami operacji wojsk powstańczych.

Piękna Rosita usiłowała jednego z cudzoziemskich dowódców eskadr lotniczych, stacjonowanych w Sewilli, Rositę Diaz za prośbą lotniska do siebie i wykraść mu tajne dokumenty, dotyczące raidów bombowych lotnictwa powstańczego.

W toku śledztwa stwierdzono, że po siadała ona w mieszkaniu zakomunikowaną radiostacją krótkofalową, za pomocą której udzielała wojskom rządowym informacji o tym, co dzieje się w Sewilli. Jej też dziełem było kilka niszczycielskich nalotów czerwonych samolotów na Sewillę.

Rosita stanęła przed sądem wojennym. Przynała się do winy, twierdząc, że akcje szpiegowską prowadziła dla czerwonych tylko dlatego, że zmusił ją do niej pewien oficer, walczący po stronie wojsk rządowych, oficer, którego kocha. Nazwiska jego nie ujawniła. Rosita Diaz twierdziła, że uprawiała szpiegostwo wbrew swym przekonaniom, bowiem całym sercem i duszą jest za zwycięstwem powstańców.

Według dalszych wiadomości, natych-

miast po zapadnięciu wyroku śmierci odbyła się na dziedzińcu koczars w Sewilli egzekucja.

Natomiast specjalny korespondent Havasa podaje, iż urzędowo zaprzeczają wiadomości o stracie w Sewilli hiszpańskiej gwiazdy filmowej Rosita Diaz. Komunikat stwierdza, że Rosita Diaz odbyła krótką podróż do Portugalii, a obecnie przebywa w Valladolid, gdzie w czwartek ma wziąć udział w dobroczynnym przedstawieniu na rzecz żołnierzy.

NIEZWYKŁA PRZYGODA POS. ARCISZEWSKIEGO.

Bukareszt. — Prasa rumuńska donosi o niemiejskiej przygodzie, jaka spotkała posła R. P. w Bukareszcie min. Arciszewskiego.

Podczas przedstawienia w najlepszym kinoteatrze bukareszteńskim skradziono posłowi Arciszewskiemu z kieszeni portfel, zawierający 10 tys. lej.

Policja bardzo energicznie zajęła się wytropieniem sprawcy i wkrótce ujęła złodzieja. Znalezione przy nim portfel wraz z całą zawartością.

Krwawe zajścia w Białogrodzie 30 osób odniosło rany.

Białogród. — W czasie zebrania pod przewodnictwem Dymitra Ljoticza grupy politycznej „Zbor“, której program nacechowany jest ideologią nacjonalistyczną, doszło do krwawych zajść, wywołanych przez elementy lewicowe. W zajściach zostało rannych 30 osób, z czego 7 musiano odwieźć do szpitala. Z powodu spóźnionego przybycia oddziałów policyjnych wykroczenia przybrały wyjątkowo duże rozmiary. W czasie starcia zarówno ze strony uczestników zebrania, jak i ze strony napastników padło kilka strzałów rewolwerowych. Budynek, w którym odby-

W czwartek, dn. 4 marca 1937 r., jako w dniu imienin k. r. p. **Kazimierza Włosńskiego** odprawione zostanie o godz. 9-jej rano w kościele św. Zygmunta **Nabożeństwo Żałobne** na które rodzinie, przyjaciel i zycielnych pamięci zmarłego zaprasza **Zarząd Stob. i Korpus** Ochot. Straj. Pol. w Grzegorzowie.

wało się zgromadzenie, został zniszczony.

ZWOLNIENIE OSTATNICH UCZESTNIKÓW BLOKADY.

Warszawa. — W piątek, jako ostatnim dniu trzymiesięcznego okresu, przewidzianego dla przeprowadzenia prokuratorskiego dochodzenia zostali zwolnieni z więzienia ostatni dwaj uczestnicy pamiętej listopadowej blokady Uniwersytetu Warszawskiego akademik Tadeusz Kozerski i uczeń Łyczakowski.

SAD PARTYJNY P.P.S.

Kraków. — W Krakowie miał się odbyć sąd partyjny nad dr. D. Drobne rem, socjalistycznym radnym miejskim. Jakże są istotne powody tego sądu, nie wiadomo. Wyrok nie zapadł gdyż nie stawili się główny świadek oskarżenia, p. Z. Zaremba.

Fabryka lanitalu w Pabianicach

Łódź. — Organizatorzy fabryki sztucznej wlny z mleka, nie znalazłszy w Łodzi odpowiednich budynków, postanowili fabrykę swą uruchomić w Pabianicach.

Zamówione we Włoszech i w Niemczech maszyny do wyrobu lanitalu przybyć mają już w najbliższych dniach.

Zjazd przedstawicieli miast w Warszawie

Przemówienie pułk. Koca.

Warszawa. — W poniedziałek w godzinach popołudniowych w sali ratusza w Warszawie odbył się pierwszy walny zjazd organizacyjny mieszczaństwa polskiego, zwołany celem zajęcia stanowiska przez przedstawicieli miast wobec deklaracji pułk. Koca z dnia 21 lutego.

Na zjazd przybyło około 500 przedstawicieli większych miast Rzeczypospolitej. O godz. 17-jej m. 45 plk. Koc wygłosił przemówienie, w którym m. in. podkreślił:

Jest to pierwsze zebranie, powołane do rozpoczęcia prac organizacyjnych na terenie miast polskich.

Przystępujemy do pracy z niezachwianą wiarą w siły narodu polskiego, które odpowiednio ujęte i zorganizowane, odpowiadają potrzebom współczesnego życia Polski i jego dynamice. Organizować to życie chcemy nie na zasadach wąskich, klasowych, wykluczających szerszy zasięg poza sferę zainteresowaną, lecz w imię idei konsolidacji narodu, albowiem poczucie solidarności narodowej żyje we wszystkich warstwach i gra na strunach wiecznie żywego patriotyzmu, ogarniającego naród, a nie klasę, stan, czy zawód.

Przemawiam w tej chwili nie tylko do was, zebranych w tym miejscu, nie tylko do tych, którzy słów moich słuchają w tej chwili przez odbiorniki radia, lecz

zwracam się też do wszystkich Polaków z myślą prostą i szczerą.

Wszystkich wzywam do współpracy w tworzeniu atmosfery pojednania w kraju i taką właśnie instrukcję pozwałam sobie wam udzielić.

Do apelu organizacyjnego stają szerokie rzesze obywateli naszego kraju zbiorowo poprzez organizacje, albo też przez zgłaszanie się indywidualnie, wyrażając chęć do wzięcia udziału w pracy naszego obozu. Odezwali się przedstawiciele wszystkich stanów i zawodów, zgłaszając spontanicznie pragnienie w szerokiach, karnych i zdyscyplinowanych szeregach iść ku potężnie żywym tempem bijącemu jutru Polski.

Ogłaszam i zawiadamiam, że prace nasze będziemy prowadzić jako Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Jest to nazwa organizacji, a jednocześnie generalna wytyczna dla prac naszych.

Zjazd dzisiejszy jest pierwszym z zamierzonych zjazdów, bowiem od jutra rozpoczniemy pracę organizacyjną w terenie.

W pierwszym etapie organizacyjnym wszystkie władze lokalne i centralne muszą powstać jako władze tymczasowe, działające z mego powołania. Wzywam wszystkich, którzy od dziś poczują się będą do naszej wspólnoty organizacyjnej, do stania się z powołanymi przeze mnie władzami organizacyjnymi do współpracy i okazania im całkowitej pomocy.

Niniejszym powołuję tymczasowy zarząd organizacyjny odcinka miejskiego, narazie wyłącznie z Warszawy:

Przewodniczącym: p. Stefan Starzyński, członkowie: pp. Leopold Skulski, Henryk Brun, Antoni Snopczyński, Wacław Minkiewicz, Jerzy Budzyński, Jan Niemczycki, Jan Hoppe, Eugeniusz Wencel. Zarząd ten w najbliższej już przyszłości uzupełni przedstawicielami całego kraju.

Stając ramie przy ramieniu, z wiarą i ufnością, z płomienną miłością Ojczyzny w naszych duszach, z energią niepokonaną, rozpoczniemy wyznaczony ku wielkiej, potężnej, stale twórczej, pracującej Polsce!

Wielka bitwa pod Madrytem

Madryt. — W niedzielę, tuż koło północy, rozgorzała na froncie madryckim wielka bitwa. Od strażłów armat wielokalibrowych trzęsły się szczyby we wszystkich gmachach, położonych w centrum miasta. Słychano też wyraźnie karabiny maszynowe oraz strzelaninę, którym towarzyszyły wybuchy granatów. Walka toczy się na odcinku miasta uniwersyteckiego i Casa del Campo. Szczegółów na razie brak. Ciemna i deszczowa noc sprzyjała atakom na bagnety.

BOMBARDUJĄ SZPITALI I MORDUJĄ ZAKONNICZE.

Sevilla. — Kardynał Sewilli wście pas

terekim polepsia w mocnych słowach postępowanie zwolenników rządu w Walencji, którzy — jak oświadcza — zamordowali w tej prowincji 25 księży, spłondowali przeszło 250 kościołów i zniszczyli wiele dzieł sztuki.

Pomimo, że szpital w Owiedo jest oznaczony wyraźnie i w sposób z daleka widoczny chorągwiem Czerwonego Krzyża i wymalowanymi znakami, artyleria bolszewicka skierowała ogień na ten budynek.

W Somiedo wzięli bolszewicy do niewoli kilka siostr Czerwonego Krzyża, nad którymi znecano się, poczem je zamordowano.



Posel Francji w Sowietach Alphonse, dotychczasowy posel francuski w Dublinie.

Studenci żydzi w Wilnie dążą do zawieszenia wykładów.

Wilno. — Na terenie U.S.B. miały znów miejsce za targi młodzieży chrześcijańskiej z żydami, którzy na odbytym niedawno zebraniu postanowili dążyć do zerwania wykładów. Na chemii na wykładzie prof. Kamińskiego, który polecił zająć studentom żydom miejsca po lewej stronie, wszczęto awanturę, uniemożliwiając profesorowi wykład. Na tym samym wydziale w pracowni prof. Hlaski odbyły się szóstki z kolei ćwiczenia, w których żydzi nie wzięli udziału. Wobec tego profesor zastępuje prawdopodobnie przepisy regulaminowe, skreślając tych studentów, którzy opuścili sześć ćwiczeń.

Na wykładzie profesora Konrada Górskiego młodzież socjalistyczna oraz żydowska uniemożliwiła odbycie się wykładu.

PROCES O ZAJŚCIA ANTYŻYDOWSKIE W ZAMBROWIE.

Warszawa. — W Sądzie Okręgowym w Łomży toczyła się rozprawa przeciwko 7-miu oskarżonym o udział w rozruchach antyżydowskich dnia 27 października r. ub. w Zambrowie. W zajściach tych pobito 9ciu żydów i dwóch policjantów, którzy odnieśli lekkie rany. Silny oddział policji, przybyły z Łomży, zlikwidował rozruchy. Sąd ogłosił wyrok, mocą którego skazano głównego oskarżonego Stefana Mariana Wierzbickiego na 8 miesięcy więzienia, 3-ch oskarżonych po 6 miesięcy, jednego na 6 miesięcy z zawieszeniem wykonania kary oraz dwóch oskarżonych umiawniono.

Oburzająca samowola

Egzekutor zajął monstrancję.

Toruń. — Do plebanii w Królewskiej Nowej Wsi, pow. Wąbrzeskiego przybył egzekutor urzędu skarbowego Bernard Kubisz z Wąbrzeża celem dokonania egzekucji niewielkiej należności podatkowej. Proboszcza ks. Bączkowskiego nie było w owym momencie w domu a na prośbę gospodyni, aby egzekutor zaczekał do jego powrotu, nie zgodził się lecz przystąpił do zajęcia. Między innymi zajęta została znajdująca się w szafie, do której dostępu broniła gospodyni, monstrancja, stanowiąca własność kościoła. Po powrocie do domu ks. Bączkowski natychmiast z protokółami zajęcia udał się do urzędu skarbowego celem wyjaśnienia sprawy. Urząd skarbowy podjął natychmiast przeciwko Kubiszowi odpowiednie kroki dyscyplinarne.

ARESZTOWANIE DWÓCH WOŹNYCH SKARBOWEJ IZBY GRODZKIEJ.

Warszawa. — Z polecenia władz prokuratorskich osadzono w areszcie woźnych skarbowej Izby grodzkiej: Lucjana Kuśmierczyka i Aleksandra Poświata. Zrywali oni z akt zużyte znaczki stemplowe i po wywabieniu kasowań duszczali je znów w obieg.

„Wolna, pojednana i zjednoczona Hiszpania“

GEN. FRANCO O SWYCH ZAMIERZENIACH NA PRZYSZŁOŚĆ.

Wiedeń. — „Daily Mail“ publikuje wywiad udzielony przez gen. Franco Randołowi Churchillowi, synowi znanego polityka brytyjskiego Winstona.

Gen. Franco oświadczył, że głównym celem rządu narodowego jest pojednana, wolna i zjednoczona Hiszpania. „Stąd, z Salamanki — mówi gen. Franco — prowadzimy wojnę w dalszym ciągu. Ale nie wolno zapominać, że równocześnie administrujemy w Burgos przesłano połową Hiszpanii. Niebawem ogarniemy już całą kraj.

Okrucieństwa, popełniane przez czerwonych wołają o pomstę do nieba i pomsta ta nastąpi. Na przywódców czerwonych i morderców istnieje tylko jedna kara, kara śmierci. Z pozostałymi naszymi przeciwnikami postępować będziemy łagodnie.

Po zdobyciu całej Hiszpanii, zadaniem naszym będzie umocnienie tego zwycięstwa przez pojednanie elementów niezadowolonych. My, Hiszpanie — zakończył generał Franco — jesteśmy dziećmi starej, dumnej rasy. Hiszpania, która poniosła w świat pochodnie cywilizacji, zdobywszy i odkrył, nie będzie pierwszym krajem europejskim, gdzie pochodnia ta wygaśnie.

„Jestem dumny, że mogę współpracować w akcji, mającej na celu uwolnienie Hiszpanii z więzów najciemniejszego barbarzyństwa, jakim jest bolszewizm.“

RZĄD NARODOWY ODBUDOWUJE JUZ MALAGE.

Malaga. — Gen. Queipo de Llano przedłożył zebraniu, zwołanemu przez gubernatora cywilnego Malagi. Narodowy po zajęciu miasta przystąpił natychmiast do akcji, mającej na celu odbudowę zniszczonego przez czerwonych miasta. Na zebraniu tym postanowiono, iż wszelkie budynki, wzniesione obecnie, nie będą w ciągu 20 lat podlegały opodatkowaniu. Poza tym władze miejskie otrzymały 6 milionów pesetów z Banku Hiszpanii na odbudowę Malagi.

Clagnienie „dolarówki“

Dnia 1 marca r. b. odbyło się clagnienie 4 proc. premijowej pożyczki dolarowej („Dolarówki“). Wylosowano numery: 40.000 dol. na nr. 843648. 6.000 dol. na nr. 1263602. Po 3.000 dol. na nr. 800346 1014184 390983. Po 1.000 dol. na nr. 1489793 362716 432225 1139980 741551. Po 500 dol. na nr. 246648 66503 559843 1267739 373384 261221 979515 143848 78760 1232387. Po 100 dol. na nr. 1048553 1132692 1428014 241782 792887 1482288 345620 176914 744427 333341 767764 202069 678665 1349171 626956 1464554 1082211 473690 226969 467983 99045 1487432 1029269 460670 76097 196953 12541 1338023 303802 960740 529200 584981 1140873 74277 1267170 24763 1372018 610424 659866 975020 577942 1214653 202596 1238900 854312 509756 1415663 1202619 188025 243906 1085315 479950 354693 448981 50797 29676 365475 928787 1432694 11180348 1116854 726955 283480 596564 997735 719940 1001133 595360 91254 451859 1143209 1252242 975693 15714 1413584 1182468

NAJŚCIE NA ZEBRANIE.

Warszawa. — Około godz. 18-iej na terenie „Garaży Amerykańskich“ przy ul. Oboźnej nr. 1, w chwili, gdy odbywało się tam zebranie organizacyjne Stronnictwa Demokratycznego z udziałem około 2.000 osób, wtargnęli do sali dwaj mężczyźni, którzy, nie czekając na zaproszenie, przystąpili do zajęcia miejsc. Tak więc dzięki staraniom rządu narodowego Malaga szybko odbuduje się. Do miasta nadchodzą transporty żywno-

ści. Przybyła tu kolumna samochodów ciężarowych, przysłana przez Portugalie w darze dla „braci z Malagi“.

Setki zbiegów

przechodzą na stronę wojsk narodowych.

London. — Dzienniki angielskie donoszą z Talavera, że czerwoni milicjanci i członkowie „międzynarodowej brigady“ masowo przechodzą na stronę wojsk narodowych. W samą tylko sobotę, w czasie ataku bolszewików na Carabanchel, zdezerterowało 70-ciu milicjantów.

„Daily Telegraph“ pisze, że liczba dezertorów bolszewickich na wszystkich frontach stale wzrasta, co świadczy o wzmagającej się demoralizacji w szeregach bolszewickich. Znaczna część bolszewików stara się zbiec z linii frontowych, gdzie tylko może.

Wśród zbiegów, którzy w niedzielę przeszli koło Arganda na stronę wojsk narodowych, znajdowało się dwóch angielskich „ochotników“. Obaj oświadczyli, że z namowy brytyjskich komunistów udali się do Hiszpanii, by służyć w „międzynarodowej brigadzie“.

Inni „ochotnicy“ brytyjscy, którzy zbiegli z „międzynarodowej brigady“ i zostali odwiezieni do Anglii, donoszą o kłótniach wśród zagranicznych „ochotników“. Mr. James Collins, który w sobotę przyjechał do Anglii, po 3-miesięcznej służbie w szeregach bolszewickich oświadczył, że stracił wszelkie złudzenia. Z początkiem stycznia znajdowało się w batalionie, w którym służył, 600 Anglików i Szkotów. Wskutek zgonów i dezercji spadła ich liczba do 180.

„Brigadę międzynarodową“ posyłano zawsze na najbardziej zagrożone placówki, podczas, gdy Hiszpanie, zdolni do noszenia broni, masowo uchylali się od udziału w walkach.

Tysiącom ludzi grozi głód, czy pozwoliś na to!

gnęła grupa, składająca się z około 100 osób. Przybyli zaatakowali zebranych, bijąc łaskami i nożami oraz oddając kilka strzałów. Powstało ogólne zamieszanie, w czasie którego przybyli zbiegli. Ranny został kłak w pierś Czesław Zawadzki, lat 35, zam. przy ul. Krochmalnej 75, którego wezwany lekarz Pogotowia, po-

Przed upadkiem Madrytu

CZY FRANCJA PODEJME AKCJĘ POŚREDNICTWA?

Paryż. — Sygnalizują tu, że zajęcie Madrytu przez wojska narodowe jest już bliskie.

„Nie jest już dla nikogo tajemnicą — pisze „Le Temps“ — że bez pomocy zewnętrznej, obficie dostarczonej tak powstańcom, jak i rządowcom, wojna domowa w Hiszpanii skończyłaby się już dawno skutkiem braku amunicji i żołnierza. Każdy wie dziś doskonale, że w ostatnich wielkich bitwach element hiszpański odegrał rolę całkiem nędzną, podczas gdy największy wysiłek w obu obozach przypadał w udziale żywołam cudzoziemskim. I oto dla czego zakaz wysyłania ochotników na plac boju posiada znaczenie olbrzymiej wagi, tak, że tylko żałować należy, że pa-

WRAZENIE POBYTU W AFRYCE POD PALMAMI... KTO UŻYWA MYDŁA TROPIKA O UPOJNYM ZAPACHU TROPICALNEJ ROŚLINNOŚCI I WYSOKICH WALORACH HYGIEN. KAWALEK 50 GROSZY HENRYK ŻAK POZNAŃ Mydło do golenia à la crème „Mellor“ Nr. 2024 daje twardą i miękką pianę i uprzyjemnia golenie.

opatrunku, przewiózł do szpitala Przem. Pańskiego. Poza tym kilka osób zostało poranionych nożami i pobitych łaskami. Przybyła policja — wszczęto pościg za sprawcami najsia.

Brak chleba w Zagłębiu

Zapasy tańszej mąki. Sosnowiec. — W ostatnich dniach w Zagłębiu Dąb. daje odczuwać się brak chleba. Piekarze bowiem niezadowoleni z nieuwzględnienia ich żądań o podwyższenie cen chleba do 38 gr. za kilogram z mąki 50-procentowej zaprzestali wypieku. Onegdaj dostarczyła jedynie chleba piekarnia mechaniczna w Sosnowcu oraz piekarni niezrzeszeni. Komisja cennikowa w Sosnowcu podwyższyła cenę chleba żytniego z mąki 50-proc. do 34 gr. za kilogram, z mąki zaś 90 proc. do 27 gr. za kilogram i nie godzi się na dalszą zwwyżkę cen.

W związku z brakiem chleba w Zagłębiu starosta powiatowy p. Boxa przeprowadził lustrację młynów, hurtowych składów mąki oraz piekarni, przy czym stwierdził znaczne zapasy mąki nabytej po cenach tańszych. We dług wszelkiego prawdopodobieństwa piekarze zrezygnują ze swych żądań i dostarczą chleba na rynek w dostatecznej ilości po ustalonych cenach.

stwa nie zdobyły się wcześniej na politykę uczciwej neutralności. Wydarzenia wszelako biegą szybko. Ponieważ upadek stolicy jest już tylko kwestią dni, tedy zawczasu przygotować się należy — pisze „Le Temps“ — do podjęcia mediacji. Po upadku stolicy wysiłki mediacyjne będą mogły liczyć na powodzenie. Więcej jeszcze: ostatnie przemówienie Largo Caballero jest bardzo znaczące, albowiem nie ulega wątpliwości, że nie tylko apropracja, lecz i siły polityczne, zgrupowane dokoła hiszpańskiego frontu ludowego, są u kresu wyczerpania. Tkwi w tym nadzieja nie tylko na możliwość mediacji, lecz i na możliwość uczciwego pogodzenia się walczących stron na podstawie pełnej suwerenności ludu hiszpańskiego do zamanifestowania swej woli narodowej.

Oto więc dlaczego — woła „Le Temps“ — „należy już teraz“ nawiązywać odpowiedzialne kontakty z władzami w Burgos i Walencji, a Francja może i powinna odegrać tu rolę „pierwszorzędną“. Rola ta należy się jej — niezależnie od względów humanitarnych z natury sąsiedztwa swego z Hiszpanią europejską i marokańską. Po układach w sprawie kontroli i wolontariuszy, kryzys hiszpański nie może mieć dłuższej charakteru kryzysu międzynarodowego, lecz winen stać się kryzysem wyjątkowo wewnętrznym, a więc i łatwym do rozwiązania.

Artykuł „Le Temps“ jest niewątpliwie rewelacyjny, gdyż zapowiada bliskie podjęcie przez Francję akcji mediacyjnej. Ma się wrazenie, że rząd francuski czeka tylko... na wzięcie Madrytu przez wojska gen. Franco.



Z międzynarodowych zawodów żywiarskich Polska Lotwa. W Rydze odbyły się międzynarodowe zawody żywiarskie Polska - Lotwa. W zawodach tych zawodniczka polska Nehringowa wygrała bieg pań na 1.500 i 3.000 metr. Natomiast w biegu pań na 500 metr Kalbarczyk zajął trzecie miejsce, zaś w biegu na 5.000 metr. drugie miejsce. Również w biegu pań na 1.500 metr., 3.000 metr. i 10.000 metr. pierwsza miejsce uzyskała Lotysze. — Na zdieciu naszym Nehringowa (na lewo) i Kalbarczyk (na prawo) podczas startu na torze żywiarskim w Rydze.

DAJCIE PRACĘ BEZROBOITNYM!

FERIE WIOSENNE NA UNIWERSYTECIE I W POLITECHNICE.

Warszawa. — Senaty wyższych uczelni w Warszawie po porozumieniu się z min. oświaty wyznaczyły już terminy tegorocznych ferii wiosennych na wyższych uczelniach.

Mimo dłuższej przerwy w wykładach i zajęciach na uczelniach warszawskich, spowodowanej głośnymi zajęciami w okresie „blokady” na uniwersytecie J. P., tegoroczne ferie wielkocieczne nie będą skrócone. — Na uniwersytecie przerwa w zajęciach potrwa przez cały miesiąc, od 20 bm. do 20 kwietnia. Na politechnice, gdzie ferie są zazwyczaj krótsze, czasokres wolny od wykładów wyznaczono od 20 bm. do 4 kwietnia.

DZIESIECIOLECIE KATOLICKIEJ AGENCJI PRASOWEJ.

Warszawa. — W związku z zapowiedzianym na 8 i 9 marca br. zjezdem prasy katolickiej w Warszawie należy nadmienić, że z datą tą zbiega się mn. w dziesięciolecie Katolickiej Agencji Prasowej, która z wiosną 1927 r. zaczęła stawiać swe pierwsze kroki. Pierwszym dyrektorem K. A. P. był obecny Biskup Polowy W. P. ks. Józef Gawlina. Po nim objął to odpowiedzialne stanowisko ks. prałat Zygmunt Kaczyński, prowadzący K. A. P. po dzień dzisiejszy.

SEJM ZAJMIE SIĘ NOWELIZACJĄ O CZASIE PRACY.

Warszawa. — Plenarne posiedzenie Sejmu zwolane zostało na czwartek dn. 4 marca o godz. 10 przed południem. Na porządku obrad m. in. znajduje się projekt noweli do ustawy o czasie pracy.

Omali nie katastrofa pod Warszawą

Pęknięcie kabla elektrycznego wysokiego napięcia.

Warszawa. — Wczoraj rano nad przepelnionym pociągiem osobowym, zdążającym do Warszawy od strony Łowicza, pękł kabel wysokiego napięcia, spadając na dachy wagonów.

Po zatrzymaniu pociągu obsługa, wyszedłszy na sąsiednie torzy, okrzykami ostrzeżenia pasażerów przed wysiadaniem. Po 20-minutowej przerwie kabel zabezpieczono, tak że pasażerowie mogli wysiąść i zająć miejsca w innym pociągu osobowym, zdążającym do Warszawy po sąsiednim torze.

Jest to w ostatnich czasach już drugi wypadek pęknięcia kabla elektrycznego wysokiego napięcia na niedawno zelektryfikowanych podwarszawskich liniach kolejowych.

JEDEN PROFESOR — I JEGO ASYSTENTKA ŻYDÓWKA — NA 200 SŁUCHACZY.

Kraków. — Walne zebranie Koła Germanistów S. U. J., — rozważając potrzeby germanistyki — doszło do przekonania, że już najwyższy czas, aby się upomnieć o drugą katedrę.

Powody, dla których uchwalono taki wniosek, brzmią sensacyjnie: germanistykę studiują na U. J. w Krakowie 200 słuchaczy, a wykłady i ćwiczenia prowadzi aż... 1 (jeden) profesor i 1 (jedna) asystentka w dodatku żydówka...

Normalna praca naukowa i odpowiedni poziom studiów jest w tych warunkach nie do pomyślenia. Powiększenie liczby wykładowców wymaga się przy tym Koło Germanistów nie tylko ze względów czysto naukowych; nie wolno bowiem lekceważyć tego faktu, że znajomość języka i kultury naszego zachodniego sąsiada ma ogromne znaczenie państwowo.

Palenie tytoniu powołało żółty, brunatny lub czarny osad na zębach. Jest przeto koniecznością dla palaczy, codzienne, systematyczne płukanie ich pasta do zębów ODOL.

Pasta do zębów ODOL czyszczy zęby gruntownie, nie naruszając emalii. Dzięki pastce do zębów ODOL — białe zęby, czysty oddech

Chroni i upiększa cerę **PUDER ABARID**

Rekrutacja na roboty publiczne

ROZPOCZNIE SIĘ W DNIE 15 MARCA.

Warszawa. — W dn. 15 marca r. b. rozpocznie się wiosenna kampania robót publicznych. Ponieważ wczesna pora wiosenna nie pozwoli zapewne za względów atmosferycznych wykonać wszystkich planowanych robót, powoływaniu bezrobotnych do pracy odbywać się będzie stopniowo. W związku z tym akcja pomocy zimowej dla bezrobotnych prowadzona będzie aż do czasu pełnego uruchomienia robót publicznych.

Rekrutacja bezrobotnych na roboty publiczne rozpocznie się od dn. 15 b. m., ale pełnego nasilenia robót publicznych spodziewać się można dopiero w drugiej połowie kwietnia.

W chwili obecnej stan zatrudnienia na zimowych robotach publicznych wynosi 25.448 robotników, podczas gdy liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosi 544.249 osób, t. j. o blisko 12.000 osób więcej, aniżeli w dn. 1 lutego r. b.

BÓJKA NA ODCZYCIE B. POS. GRYNBAUMA.

Warszawa. — W sali Nowości przy ulicy Bielańskiej odbywał się w niedziele odczyt przybyłego z Palestyny b. posła na sejm Grynbauma. Na tie wystąpienia jednego z członków organizacji rewizjonistów wynikała bójka, w wyniku której kilka osób zostało dotkliwie poturbowanych. 2-ch rannych zgłosiło się do ambulatorium pogotowia.

SAMOBÓJSTWO URZĘDNIKA — UJAWNIŁO WIELKĄ AFERĘ OSZUKANCA.

Warszawa. — Przed kilku tygodniami popełnił samobójstwo urzędnik centr. biura opakowań blaszanych, przy ul. Wierzbowej 8, Tadeusz Latoszek.

Jak się obecnie okazuje, samobój-

stwo Latoszka stało w związku z wielką aferą oszukańczą. Mianowicie Latoszek, przy pomocy innych współpracowników, fałszował czeki firmy i sprzedawał towar na własną rękę...

Aferzyści zdolali podjąć 115.000 zł. na podstawie fałszowanych czeków oraz przywłaszczyli sobie towar za 62.000 zł.

Po wykryciu afery Latoszek popełnił samobójstwo. Policja aresztowała dotychczas 18 osób w związku z tą aferą. Śledztwo jest jeszcze w toku.

ODWILŻ NAD MORZEM.

Hel. — Nad morzem polskim przesła silna nawałnica śnieżna, która trwała 5 godzin, opad śniegu na lądzie był nieznaczny. Po nawałnicy zaczął padać deszcz, a następnie pokryła morze i brzegi gęsta mgła, po której przy wieźrze południowym nastąpiło ogólne roz pogodzenie i odwilż.

Kino „EDEN”. I Aleja 12. Dziś najspanialsze monumentalne widowisko!

NOCNE MOTYLE

Wielki wystawowy arcyfilm w wykonaniu najwybitniejszych ówczesnych artystów przy udziale 1000 najpiękniejszych kobiet. — NADPROGRAMY. Ceny zwykłe. Początek o 8, 5, 7, 15 i 9, 20 wiecz.

KRONIKA

Częstochowa
3 MARCA
Sroda

Dziś — Kunezundy ces. Jutro — Kazimierza kr. Wschód słońca o godz. 6,28 Zachód 17,27

Kalendarzyk historyczny: Austriacy wchodzą do Krakowa 1846.

— **Podwyżka cen chleba zatwierdzona.** Jak już donieśliśmy, ceny chleba na ostatnim posiedzeniu Komisji Cennikowej znów zostały podniesione, i tak chleb pyłkowy, żytni z 34 gr. na 36 gr., razowy z 26 na 28, siłkowy z 28 na 30 gr. Bułki sprzedawane będą po dotychczasowych cenach.

Nowe, wyższe ceny chleba zostały zatwierdzone przez Urząd Wojewódzki i obowiązują z dniem dzisiejszym.

Plac podjasnogórski

będzie pięknie urządzony. Zarząd Miejski m. Częstochowy na posiedzeniu w dniu wczorajszym m. in. uchwały postanowił ogłosić konkurs urbanistyczny na urządzenie i rozplanowanie placu Jasnogórskiego, który zapewne zostanie jednocześnie rozszerzony. — Pierwsza nagroda konkursowa wyznaczona została w kwocie 6.000 złotych.

A więc jest nadzieja, że nareszcie otoczenie Jasnej Góry przybierze odpowiedni wygląd, godny naszego Sanctuarium narodowego.

— **Węgiel dla bezrobotnych.** Obyw. Miejski Komitet Pomocy Zimowej bezrobotnym w Częstochowie otrzymał pierwsze transporty węgla na marzec.

W ub. poniedziałek nadeszło 600 mtr. dziś również 600 mtr. węgla, który na tychmiast z wagonów został rozdany bezrobotnym według ustalonych norm w kolejności rejonów.

Następny transport węgla oczekiwany jest w środę lub czwartek.

— **Strzelnica przy ul. 7-miu Kamieniu.** Zarząd Miejski postanowił oddać na 20 lat w dzierżawę Związkowi Strzeleckiemu nowowytbudowaną strzelnicę małkalską browną przy ul. 7-miu Kamieniu z tym, że za strzelnicę organizacja przepy. wojsk. korzystać będzie bezpłatnie,

— **Kto zgłosił akces do obozu płk. Koca** Po deklaracji ideowej płk. Koca w sprawie organizowanego nowego obozu p. n. „Obóz Zjednoczenia Narodowego” odbył się również i w Częstochowie szereg zebrań w lożach organizacji, które zgłosiły akces do nowego obozu. Przystąpienie swe do obozu z Częstochowy m. in. zadeklarowały dotychczas wszystkie organizacje b. wojskowych, zjednoczone w Federację Polsk. Zw. Obrońców Ojczyzny, a więc Zw. Legionistów, Zw. Rezerwistów, Pocz. Przesp. Wojsk. i in.; jak również i sama Federacja, jako całość. Dyrekcja Ubezpieczeń Społecznych oraz pracownicy Ubezpieczalni, zrzeszeni w Zw. Zaw. Prac. Ubezpiec. Społ. i Kole b. Działaczyw Npędziogłociowych, i jak donosi „IKC” — częst. Straż Ogniowa.

— **Uniemożliwienie lichwy żywnościowej.** Na podstawie obowiązującego rozporządzenia ministerstwa spraw wewn. o ułatwianiu zapasów artykułów pierwszej potrzeby, przystąpiły władze administracyjne do sprawdzania zapasów posiadanej maki w większych młynach i piekarniach w całym kraju. Akcją ta ma na celu uniemożliwienie lichwy żywnościowej i nieuczadnienie śrubowania cen pieczywa.

Z walnego Zgromadzenia

Związku b. Ochotników Armii Polskiej Oddział w Częstochowie. W lutym r. b. odbyło się na ratuszu doroczne walne zgromadzenie członków Związku b. Ochotników A. P. Oddział w Częstochowie. Na zebraniu przybyło 145-ciu członków. Zebranie zajął prezes Oddziału dr. Alfred Franke, wywołując obecnych do nuzeczenia przez powstanie pamięci zmarłego w ub. roku członka Związku, s. p. Jana Cieśli. Na przewodniczącego zebrania powołano p. Stanisława Wallmanna, który z kolei zaprosił na wiceprzewodniczącego p. Kazimierza Leba oraz na sekretarza p. Bogusława Śliwę.

Po przyjęciu porządku obrad zebrani wysłuchali sprawozdania ustępującego Zarządu, z którego wynika, że Związek w roku 1936, poza normalnymi wywini-

REUMATYTEM łaskawie oraz wszelkie choroby stawów „SAPOMENTHOL” Mastal. Żądać w aptekach i drogeriach.

pracami, urzędził między innymi kolekcje latnie dla 86 dzieci b. ochotników, obdarował na gwiazdki 100 najuboższych dzieci członków cennymi podarunkami (tubranka, ciepła bielizna i t. p.) oraz 300 dzieci słodocznymi i innymi podarunkami. Ponadto urządzono dla członków strzelanie wraz z nagrodami, 4 przedstawienie teatralne, 2 zabawy taneczne oraz tradycyjne „Jajko” i „Opiatek”. Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi, dziękując mu jednocześnie za owocną działalność.

W wyniku przeprowadzonych następnego wyborów na prezesa wybrano jednogłośnie ponownie d-ra Alfreda Franke, wiceprezesem został p. Stanisław Wallmann, sekretarzem p. Bronisław Federak skarbnikiem p. Jan Piasicki, oraz członkami Zarządu: p. Piotr Taranek i p. Marian Szczytkowski. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: pp. Janusza Oczko, Gustawa Pola i Lucjana Krawczyka, oraz na zastępców pp. Michała Iwanickiego i Stefana Chojnackiego. Zebranie zakończono okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego-Rydza.

— **Umyślnie spowodowanie niezdolności do pracy nie daje prawa do renty.** Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że do renty wypadkowej nie ma prawa ten, kto rozmyślnym działaniem bądź zaniedbywaniem, bezpośrednim lub pośrednim, spowodował niezdolność do zarobkowania w chęci otrzymania świadczeń.

Osoby, mające prawo do alimentów ze strony ubezpieczonego, a znajdujące się w ciężkim położeniu materialnym, mogą otrzymać w takich wypadkach wsparcie do wysokości 3/4 renty, jaka przysługiwałaby ubezpieczonemu.

Przyznawanie tego rodzaju wsparcia, jak również i jego wysokość, zależne są całkowicie od swobodnego uznania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Powitanie

p. gen. Gąsiorowskiego i wojska

przez dziesiątą szkołę w Gniazdowie.

Dnia 19-go lutego zebrali się dzieci wiejskiej szkoły powszechnej w Gniazdowie ze sztandarem w gronie nauczycieli z kierownikiem szkoły na czele. Do powracającego z ćwiczeń zimowych p. generała Gąsiorowskiego przemówił w serdecznych słowach kierownik szkoły p. Kuchta Stanisław, wręczając mu staropolskim zwyczajem chleb i sól.

W imieniu dzieci szkolnych jedna z dziewczynek oraz jeden z chłopców wygłosili własnych koncepcji przemówienia, zaznaczając m. in., że dziesiątą szkoła jest bardzo rada i wesola, mogące powitać tak zacnego dostojnika wojska i państwa. Nie ma większej radości, jak widok polskich żołnierzy szarych, którzy choć szarzy, ale ich duch jest wspaniały. Kiedy Polska była w niewoli, garstka polskich żołnierzy dzielnie broniła Ojczyzny. I my, dzieci ze szkoły, przyrzekamy Ci, Panie Generale, stanąć w karnych szeregach. Polscy żołnierze, to chluba narodu i jego przyszłość! Niech żyje nasza Armia!

Pan generał wzruszony ucałował dzieci i podziękował im za miłe powitanie. Uroczystość zakończyła się odpowianiem przez dzieci kilku pieśni żołnierskich. — Uczestnicy tej podniosłej chwili nie zapomną jej, oceniając wysokie wyrobienie obywatelskie całego grona nauczycielskiego w Gniazdowie, przejawiającego się w miłości żołnierza przez małych — przyszłych obrońców Ojczyzny. O wysoki wyrobieniu obywatelskim świadczy jeszcze jeden fakt, że wpłacono należność za kwatery, przeznaczone dla wojska — kierownik szkoły przekazał na Fundusz Obrony Narodowej.

Zorganizowaniem tak pięknej chwili bez przygotowania, zajęło się p. kierownik Kuchta Stanisławem na czele grona nauczycielskiego: pp. Irena Pikorówna, Aleksandra Kosmalanka, Janina Olaszewska i Czesław Olaszewski.

ZE ZWIĄZKU PAN DOMU. W środę dn. 3 b. m. o godz. 17-ej odbędzie się piąte walne zebranie członków.

Marzec w przysłowiach

Marzec, to miesiąc, przyjścia którego mieszkańcy półkuli północnej wyczekują zawsze z utęsknieniem. Jest to miesiąc równowagi wiosennej, początku kalendaryzowej wiosny; dni coraz dłuższe, słońce coraz gorętsze; wiosny prawdziwej tylko patrzeć, choć zima mocno jeszcze czasem daje się we znaki.

Tę walkę nadchodzącej wiosny z uchodzącą zimą i wynikające stąd przemiany w naturze dobiega obrazują przysłowia ludowe, w których ponad to wiele praktycznych rad i wskazań łatwo znaleźć.

Marzec jeszcze nieraz mocno mrozi i hład temu, kto zbyt ufa słońcu przygrzewającemu słońcu: „Marzec dziwne stroi fochy, zmiata starce i junochy”. Zwłaszcza dla starszych ludzi miesiąc to niebezpieczny: „Gdy przyjdzie marzec, umrze niejeden starzec” i tak się daje im we znać, że trudno po nim przyjść do siebie: „Radawie się starzec, kiedy minął marzec; nie bój baj, umrzesz w maju”!

Marzec — to miesiąc kapryśny i zmienny, jak kobieta. Kółkuje się w nim ciągle, „jak w garncu”, „w marcu śnieżek sięje czasem słonko grzeje”, „marzec marzy, jak się zdarzy”. Niestają to miesiące: „marcowy lód, młoda rada, majowa pogoda, ranny deszcz — wszystko to nietrwałe”. Niedobrze jest jednak, gdy w marcu wiosna zbyt śmiało sobie pocyna, bo gdy „marzec zmiola, niedobrze plony”. Dobrze jest natomiast, gdy w marcu jest mało opadów: „suchy marzec — maj niechłodny, kwiecień mokry — rok niegłodny”, lub „suchy marzec, mokry maj, czyni gumno, jako gaj”!

Dni św. św. Kazimierza, Józefa i Katarzyny, przypadające kolejno 4, 19 i 23 marca, stanowią w przysłowia ludowych zwrotne punkty w przyrodzie i w gospodarstwie wiejskim. Na św. Kazimierza to „i zima zamiera” i „czajka przybiega”, i „dzień się z nocą przymiera”. Na św. Kazimierza „wygnaj świnię na pyz”, a „groch dnie”, a go spodnie starają się zazwyczaj zasnąć przed dniem tego świętego. Ale że „w marcu, jak w garncu”, to i na św. Józefa jest różnica bywa: „na św. Józefa czasem śniegu wózek”, albo też „św. Józef zabierze zimą w wózek”. O dacie 19 marca trzeba dobrze pamiętać, bo gdy „św. Józef iaska w ziemię kole, wyjeżdżacie chłopcy orać w pole” i gdy „na św. Józef plyną wody, na św. Wojciech (23 kwietnia) różni trawę dla trzody”. Różne wróżby z tego dnia można snuć: „gdy na św. Józefa bociek przybędzie, to już śniegu nie będzie”, a gdy „na św. Józefa pogoda, będzie w polu uroda”. Dzień św. Józefa szczególnie miły jest dla tych, którzy dostrzegają ściśle przepisów Wielkiego Postu, w tym dniu bowiem dozwolone jest spożywanie mięsa, zamiast potraw postnych: „na św. Józefa wółwa pociecha”. Także dla tych, którym śpieszno do ołtarza, dzień św. Józefa jest szczególnie łaskawy, jako jedyny w okresie wielkopostnym, kiedy dozwolone jest brać ślub: „św. Józef Oblubieniec, która panna, przypnij wieniec”!

Mimo, iż od dnia 20-go marca „zagrza wiebo starca”, ale jeszcze i 23-go marca „o św. Katarzynę pomyśl o piezynie”. W każdym bądź razie „od św. Katarzyny nie przesłudaj już zwierzyń”. Najgorsza data w marcu, to dzień 40 Męczenników (10 marca), bo „40 Męczenników jakich, czterdzieści dni po nich takich.”

W sprawie uboju rytualnego w woj. łódzkim.

Łódź. — W niedzielę w sali Zrzeszenia Rzemieślników chrześcijan obradował wojewódzki zjazd przedstawicieli cechów rzemieślniczych, z udziałem ponad 200 delegatów poszczególnych ośrodków woj. łódzkiego. W jeździe wzięli udział przedstawiciele władz oraz samorządu.

Po omówieniu spraw organizacyjnych zjazd zajął się omówieniem sprawy normalizacji cen mięsa i jego przetworów. Szereg mówców wskazywał na dużą rozpiętość cen w poszczególnych miejscowościach. Postanowiono powołać specjalną komisję cennikowo-targowiskową, która uregulowałaby tę sprawę. Następnie zjazd zajął się sprawą zorganizowania wojewódzkiego Związku cechów. Brak

wojewódzkiej organizacji daje się dotkliwie odczuwać rzemiosłu chrześcijańskiemu. Postanowiono również podjąć akcję w sprawie zorganizowania handlu odpadkami poubojowymi, jelitami i t. d.

W dalszym ciągu obrad zjazd w związku z ustawą o uboju rytualnym postanowił zwrócić się do władz o

stopniowe obniżanie kontyngentów, udzielanych na ubój rytualny. Jednocześnie zjazd uchwałił zwrócić się do władz o zmuszenie rzeźników żydowskich do wywieżania szylków z napisem „mięso z uboju rytualnego” oraz o zwalczanie potajemnego uboju rytualnego, jaki ostatnio zanotowano na terenie wojew. łódzkiego.

Paragraf aryjski w Stowarzyszeniu Elektryków polskich

Sosnowiec. — Przed dwoma z górą tygodniami podawaliśmy wiadomość o wprowadzeniu paragrafu aryjskiego w oddziale gdyńskim tego Stowarzyszenia. Obecnie wprowadzono ten paragraf także i w oddziale Zagłębia węglowego, skupiającego elektryków z trzech polskich zagłębi węglowych.

Dnia 26 ub. m. odbyło się w Katowicach doroczne walne zebranie Oddziału Zagłębia Węglowego na którym uchwalono dwa następujące wnioski:

Wniosek Nr. 1. Walne zebranie oddziału Zagłębia Węglowego Stowarzyszenia Elektryków Polskich, stojąc na stanowisku, że dalsze przyjmowanie żydów zagrażało by polskiemu charakterowi Stowarzyszenia, poleca zarządowi reprezentować powyższy pogląd w Zarządzie Głównym i poczynić wszelkie niezbędne kroki celem takiej zmiany Statutu SEP, aby żydzi nie mogli być przyjmowani w poczet członków Stowarzyszenia.

Wniosek Nr. 2 Walne zebranie Stowarzyszenia Elektryków Polskich, Oddział Zagłębia węglowego wzywa wszystkich członków SEP, aby w swej pracy zawodowej, jak i w życiu prywatnym popierali polskie placówki handlowe i przemysłowe, oparte na kapitałach polskich i działające w duchu istotnych interesów narodowych i państwowych polskich. Na solidarność żydowską w popieraniu swych interesów należy odpowiedzieć sol-

darnością polską. Wniosek drugi przeszedł jednomyślnie, zaś wniosek pierwszy tylko przy 8 głosach przeciwnych.

Należy zaznaczyć, że Oddział Zagłębia węglowego pod względem liczebności stoi na drugim miejscu, po najliczniejszym oddziale warszawskim.

Zwolennicy „paragrafu aryjskiego” zwyciężyli w warszawskim Karp'iu.

Warszawa. — Sensację w kołach stołecznej palestry wywołał wynik ostatnich wyborów w warszawskim oddziale Koła Adwokatów R. P.

Przy wyborach przeszła lista odłamu prawniczego, przy czym do nowego zarządu, na czele którego stanął: adw. Gadomski i adw. Radlicki weszła większość zwolenników współdziałania z organizacją Związek Adwokatów Polskich gdzie obowiązuje „paragraf aryjski”.

PARAGRAF ARYJSKI U RESTAURATORÓW.

Toruń. — Na ostatnim zebraniu członków Tow. Restauratorów na Toruń i okolice zebrani po załatwieniu szeregu spraw, związanych z prowadzeniem przedsiębiorstw, uchwalili wprowadzenie do nowego regulaminu t. zw. „paragrafu aryjskiego”.

Odtąd stosowanie do par. 4 członkiem może być tylko restaurator-chrześcijanin, który posiada własną koncesję wzgl. jego zastępcą.

DAJCIE POMOC BEZROBOTNYM!

Gospodarka Hiszpanii

Wojna domowa i rozbiłcie terytorium hiszpańskiego na dwie odrębne części wyłoniły w Hiszpanii szereg nowych zagadnień finansowych i gospodarczych. Katastrofalne skutki działań wojennych i nastawienie gospodarzy kraju na zaspakajanie potrzeb stron walczących dają się odczuć na wszystkich odcinkach, a najbardziej bezpośrednio na odcinku finansowo-walutowym.

Lewicowy rząd madrycki odziedziczył zapas złota Banku Hiszpanii, który w momencie rozpoczęcia wojny domowej był znaczny. Ostatni wykaz Banku Hiszpanii z dnia 1 sierpnia roku ub. podaje rezerwy złote na 2.202 mil. pesetów, t. j. nie o wiele mniejsze od zapasów złota, którymi rozporządzała jeszcze monarchia hiszpańska w dniu 14 kwietnia 1931 r. Wynosiły one wówczas 2.422 mil. pesetów.

Rząd madrycki prowadzi jednak rozruchną i inflacyjną gospodarkę finansową. Z jednej strony płacono złotem za dostawy broni, amunicji i niezbędnych dla produkcji wojennej surowców, z drugiej znaczne zapasy złota zostały wywiezione z Hiszpanii, głównie do banków francuskich i złożone tam na nazwiska osobistości zaufanych rządowi madryckiego, jako depozyty prywatne. Równocześnie rząd lewicowy prowadzi zdecydowanie inflacyjną politykę finansową, drukując banknoty bez żadnej kontroli, w miarę potrzeb finansowych. Bliżej nieznaną jest obecna wysokość obiegu banknotów w części Hiszpanii podległej rządowi madryckiemu. Obieg ten jest w każdym razie kilkakrotnie wyższy od kwoty 5.451 mil. pes., t. j. obiegu banknotów na terytorium całej Hiszpanii w chwili wybuchu wojny domowej. Wskutek inflacji kurs peseta „lewicowego” załamał się po-

ważnie na giełdach światowych i waluta w międzynarodowym obrocie gospodarczym nie jest już obecnie przyjmowana.

Odmianą gospodarkę finansowo-walutową prowadzi rząd narodowy. Rząd ten wydał w połowie listopada zarządzenie ostemplowania banknotów narodowych, jedynie tylko te banknoty mają kurs na terytorium powstańczym. W ten sposób powstała w Hiszpanii druga waluta. Nie posiada ona pokrycia w złocie i rząd narodowy dopiero dąży do stworzenia jej podkładu, przeprowadzając dobrowolną zbiórkę złota. Waluta rządu w Burgos również nie jest przyjmowana w międzynarodowym obrocie finansowym i wartość jej będzie zależna od wyniku wojny oraz rezultatu pertraktacji co do złota wywiezionego przez rząd madrycki.

Rząd generała Franco nie drukuje jednak banknotów, nie robi inflacji, mimo, że przypadająca na jego terytorium część obiegu nie służy prawdopodobnie 3 miliardów, a środki niezbędne na zapłatę dostaw amunicji, broni i surowców usiłuje zdobyć w pierwszym rzędzie w drodze handlu zagranicznego, opartego na zasadzie wymiany towarowej. W tym celu w Sewilli zorganizowane zostało towarzystwo kupna i sprzedaży pod nazwą „Hisma”, które eksportuje głównie oliwę, korę i wełnę, a w zamian uzyskuje surowce i materiał wojenny. Głównymi kontrahentami powstańczej Hiszpanii są Niemcy i Włochy.

Rząd w Burgos nosi się podobno z zamiarem przesunięcia centrum gospodarczego Hiszpanii z Katalonii do Sewilli i otaczających ją okęgów. Projektowane jest m. in. przeniesienie ważniejszych gałęzi przemysłu włókienniczego i mty-

narskiego. Rząd generała Franco rozwiniął również na terytorium swoim wytwórczość pirytu. Przebieg pirytu w ręce powstańców stało się dla rządu lewicowego źródłem poważnych trudności w dziedzinie wykonywania hiszpańsko-angielskiego układu clearingowego. Pozytnajac od sierpnia ub. roku rząd angielski zaprzęstał wpłat na konto clearingowe, ponieważ nie otrzymywał ekwiwalentu towarowego, a długi hiszpańskie wobec dostawców angielskich wynosiły około 100 mil. pesetów w złocie. W końcu grudnia roku ub. zawarł jednak rząd madrycki z Anglią układ płatniczy, w myśl którego około 70 proc. hiszpańskiego wywozu do Anglii ma pójść na zakup towarów angielskich, głównie węgla, a 30 proc. należności otrzyma rząd madrycki w funtach szterlingach, które stanowią w praktyce właściwą walutę hiszpańską. Wskutek działań wojennych, dezorganizacji finansowej i gospodarczej, gospodarka hiszpańska chyli się do upadku. Sytuacja gospodarcza przedstawia się krytycznie i bez względu na ostateczny wynik działań wojennych będzie już w najbliższych miesiącach rozpaczliwa.

Dr. R. B.

Polskie dzieci śpiewają dla Ameryki.

Dn. 18 marca transmitować będą różgłosnie amerykańskie z Warszawy koncert znanego z wysokiego poziomu wykonawczego „Choru Międzynarodowego Szkół Powozecznych Miasta Warszawy” pod dyr. Tadeusza Mayznera. Chór ten złożony wyłącznie z działwy szkolnej, znany jest dobrze polskim słuchaczom z częstych występów przed mikrofonem, zwłaszcza w audycjach szkolnych. Amerykańscy radiosluchacze zapoznają się w ten sposób nie tylko z poziomem polskich chórów szkolnych, lecz również z kilku piosenkami ludowymi, które oblaśni speaker amerykański. W programie audycji przewidziane są piosenki ludowe z różnych dzielnic Polski.

O sztuce radiowej

Jeden z amerykańskich autorów radiowych, M. Roger Bower, w artykule o obecnym stadium twórczości radiowej stwierdza, że nie istnieją ściśle określone zasady w tej dziedzinie.

Większość utworów radiowych jest przeciętna, bo ich założenie jest przeciętne. Są one najczęściej papierową przerebka.

Jest rzeczą niemożliwą określić dokładnie lub ogólniczy czynnik sztuki radiowej tak jak: czas, tempo, foniczność. Jeden i ten sam tekst raz może być mudy raz wypowiadany w odpowiedniej formie, może przykuć uwagę słuchaczy.

Autor jest zdania, że ślepa wiara, jaką wiele osób darzy sztuki w obszarze złożonej z uznanych „gwiazd” jest niczym nieuzasadniona. Przekonanie, że słynni artyści sceniczni czy filmowi „zrobis” pierwszorzędnie każde słuchowisko — jest zupełnie błędne.

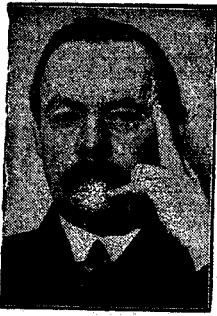
Radio zyskało by tym wiele, gdyby mniej czasu zużywano na przarabianie rekopisów, szukanie „gwiazd” i ustalanie honorariów, natomiast gdyby w większym stopniu zajęto się odpowiednią radiodifonizacją utworu wykonywanego.

Iwaszkiewicz wystawi — Szlompka wygra miłość Chopina do ojczyzny.

Jednym z najśliczniejszych i najistotniejszych bodźców twórczości Chopina była miłość ojczyzny.

Garstka ziemi wręczona Chopinowi przez Elsnera i przyjaciół w chwili, gdy na zawsze opuszczał ojczyznę pozostała mu na zawsze najdroższą pamiątką. Doła i niedola Polski, do głębi wstrząsająca Chopina i wpływająca potężnie na muzykę najpoetyczniejszego z kompozytorów. Tesknota za krajem, bunt wewnętrzny i o groźbę bólu na wieść o upadku powstania znajdują wyraz w wielu dziełach chopinowskich. Wspomnienia i romanse o Polsce z emigrantami, miłość kraju rodzinnego cechują każdy okres jego życia.

W p. 7 „Opowieści o Chopinie” t. 2 „Obrazy miłej ojczyzny” dn. 3 III o godzinie 21.00 poświęcony będzie tej właśnie stronie psychiki wielkiego kompozytora. Stronę literacką audycji opracował młody i świetny znawca Chopina-Jarosław Iwaszkiewicz, część muzyczną wierszy opiewanych Henrykowi Szlompce.



Wysalca bezgłośnego strzału.

Według doniesienia z Wiednia inżynier Heinz Hochstätter, pułkownik armii austriackiej, dokonał wynalazku specjalnego przyrządu chemicznego...

Ze świata

(X) Propaganda polskiego morza wśród harcerzek w Belgii. W ciągu lutego r. b. polskie drużyny harcerzek w Belgii rozwinęły ożywioną propagandę polskiego morza.

Program tych imprez obejmował referaty, deklamacje, pieśni, oraz bajki dla dzieci o morzu.

(X) Najlepszy film pacyfistyczny. Comité International pour la Diffusion Artistiques et Littéraire, który co roku przyznaje nagrodę twórcy najlepszego filmu o tendencjach pacyfistycznych...

(X) Najwyższy położony hotel na świecie. W końcu bieżącego roku ukończona zostanie budowa najwyższego położonego hotelu na świecie.

ści. W 50 pokojach będzie się mogło pomieścić 200 turystów, którzy zechcą na tej wysokości korzystać ze sportów zimowych i odpoczynku.

(X) Ekscentryczny strajk. W Mexico City wybuchł oryginalny strajk na tle istniejącego w stolicy Meksyku zakazu publicznego całowania się.

(X) Maharadza na uroczystościach koronacyjnych w Londynie. Maharadza Haiderabada, który wśród gości przybyłych z Indii zajmuje pierwsze miejsce, jako najpotężniejszy władca...

20 detektywów Scotland Yardu uzbrojonych w ręczne karabiny maszynowe.

(X) Jeden polski film w Szwecji. W ciągu ubiegłego roku wyświetlano w kinematografach szwedzkich 293 filmy, które pochodziły z następujących krajów...

Mikroskop i Roentgen w sztuce

Falszowanie obrazów mistrzów pedzia z epoki Renesansu włoskiego lub ojców malarstwa niderlandzkiego stało się plagą muzeów i kustoszów tych skarbców.

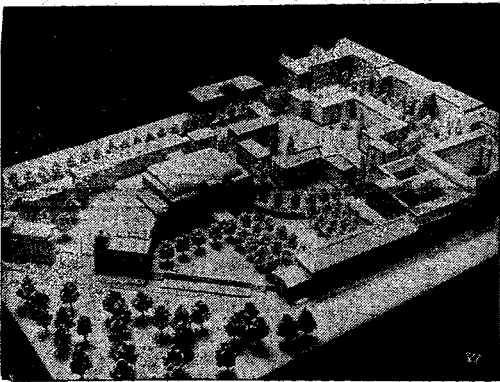
Wraz z rozwojem chemii i radiooptyki i z zastosowaniem metod naukowego badania szanse fałszerzy obrazów spadły do minimum.

Istnieją bowiem już dzisiaj ściśle tabele, w których klasyfikowane zostały i określone farby, jakie używano w XV, XVI lub w innym wieku.



Kolonie dla zasłużonych narodowych socjalistów.

Na zdjęciu naszym se produkujemy model kolonii dla zasłużonych starych bojowników partii narodowo-socjalistycznej w Niemczech.



SERCA W PANCERZACH POWIEŚĆ

Drawski Młyn. Natychmiast po zatrzymaniu się pociągu, został on odstawiony przez straż graniczną i funkcjonariuszów urzędu celnego.

że Jonathan Wirth może go dostrzec rozmawiającego z żandarmem i może zniszczyć wzięzione dokumenty.

Wrócił więc spowrotem do strażnika: — Proszę krzyknąć na żandarma, żeby tu przyszedł.

Po chwili zjawił się żandarm. — Czego?

Tajemniczy mężczyzna, pokazał mu jakąś legitymację tej samej, którą pokazywał urzędnikowi towarzystwa wagonów sypialnych w Warszawie.

Żandarm słuchał uważnie, tylko niechętna jeszcze przed chwilą jego twarz, przybrała wyraz wielkiego szacunku dla mówiącego i wielkiego zainteresowania dla tego, co on mówił.

Gdy tajemniczy mężczyzna skończył żandarm stuknął służbiście obcasami i rzekł krótko: — Rozkaz.

W kilka minut później tajemniczy mężczyzna wrócił spowrotem do swego przedziału. Jonathan Wirth już nie spał.

Na widok „Inżyniera” rzekł: — No jak? Przeszło już panu?

— Zapomniałem, że mnie kiedykolwiek coś bolało.

Tajemniczy mężczyzna zdążył uisnąć na swem miejscu, gdy w drzwiach przedziału stanęło trzech żandarmów z karabinami w rękach.

— Pan Jonathan Wirth? — zwrócił się jeden z nich do wyblądłego współ-

pracownika ambasadora Rodriga von Boeltke.

— Tak, to ja. O co idzie.

— Jest pan aresztowany.

— Zaco? Jeżeli wolno wiedzieć!

— Dowie się pan później.

Tu wturcił się do rozmowy tajemniczy mężczyzna...

— Przypuszczam panów bardzo, ale ten pan jest mój znajomy i nie nazywa się wcale Jonathan Wirth.

— Jestem inżynier Rowicki, radca ministerstwa spraw wewnętrznych i radzę panom pozostawić pana Wiertnickiego w spokoju.

— Ale, panie inżynierze, ten pan sam przyznał, że nazywa się Wirth.

— Pan się przyznał? — zwrócił się „Inżynier” do szpiega.

— Nic podobnego. Zawsze, ilekroć weźmie mnie ktoś za kogo innego nie protestuję. Niech się później sami martwią...

— Proszę... panowie zaczepiają uczciwych obywateli, a tymczasem ten, którego szukacie napewno kpi sobie z was.

— Zamrli poczuli szeptać coś między sobą i wreszcie jeden z nich rzekł do rzekomego inżyniera: — Koledzy tutaj pozostaną, ja zaś skoczę na posterunek i wezmę fotografię tego Wirtha.

— Niech pan idzie, a narazie zdener-

su drobniutkie ryzy i pęknięcia, które z latami rozszerzają się i formują pewnego rodzaju siatkę.

Trudniejsze zadanie przedstawia jednak wykrycie fałszerstwa, gdy chodzi o obrazy pedzia malarzy nowoczesnych.

Egiptologia.

On: — Czy każda mumia musi liczyć 4000 lat?

Ona: — Nie, ty na przykład masz tylko 60 lat, Czy wspaniałe?

— A ile u pana kosztuje sztuczna szczeka? — pyta u dentysty pacjent.

— Dwadzieście do trzydziści Alie. Za to będzie pan mógł wspaniale jeść.

— No, nie bardzo, panie doktorze — gdy tyle zapłaci...

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADIO?

6.30 Piekło: „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik Poranny. 7.25 Informacja. 7.30 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół a) „Ociec Edka” — opowiadanie E. Zaremby; b) Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert w wyk. zespołu Haliny Adamskiej-Grossmanowej. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Jak konserwować mięso” — pogadanka dr. St. Święcha z Poznania. 15.00 Wiadomości gospodarzo. 15.15 J. Schmidt i orkiestra Dejoza Beli (płyty). 15.55 Skrzynka techniczna — red. W. Franck. — 16.10 „Zagadki myślowe” audycja dla dzieci starszych w oprac. A. Artzt i T. Sed. 16.30 Utwory i fragmenty w wyk. O. Lepickiej (z Krakowa). 17.00 „Kawaleria na nowoczesnym polu bitwy” — odczyt — wygł. K. Rudnicki. 17.15 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. T. Górzyńskiego. 17.50 „Znieważenie i rznięcie” — pogadanka wygł. M. Eis. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Koncert reklamowy. — 18.50 „Nadzieje i troski osadników na Pomorzu” — rozmowa W. Pietrzyszewskiego z osadnikiem J. Dobkiem ze Stalina (z Torunia). 19.00 „Zamurowani” — epizod z powieści G. Morcinka „Inżynier Szeruda”. — 19.20 Współczesna twórczość skrzypcowa — gra J. Sziget (płyty). 19.55 Koncert rozrywkowy (płyty). 20.35 Chwila Biura Stud. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Opowieść o Chopinie” — wieczór filmy. — Obrazy miłej Ojczyzny w oprac. Jarosł. Iwanickiego. Rzy fortepianie Henr. Sztoplka. 21.45 Koncert rozrywkowy w wykoon. orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego. 22.40 Melodie taneczne (płyty).

wowany „inżynier” trzasnął drzwiami i zasunął je firankami.

— Dziękuję panu — odezwał się Wirth.

— Niema za co.

— Aresztuję mnie i tak, panie inżynierze. Ja naprawdę nazywam się Wirth.

— Co pan mówi?

— Tak.

— Hm... rzeczywiście niezbyt przyjemnie być aresztowanym. A można wiedzieć za co?

Jonathan Wirth pokręcił głową. — Właśnie, że sam nie wiem.

— Twarz inżyniera pociemniała trochę. Wszystko na nic. Umyślnie zaaranżował komedję z żandarmami, umyślnie wturcił się do ich rozmowy i zamknął drzwi, licząc, że Wirth nabierze przez to do niego zaufania i wręczy mu „na przechowanie” dokument, który wiezie do Berlina.

Zawiódł się jednak. Jonathan Wirth był starym doświadczonym szpiegiem. Nie tak łatwo go było wprowadzić w pole...

Tymczasem żandarmi wrócili.

ROZDZIAŁ VIII.

Dnia tego Robert Mac Gracy, postanowił za wszelką cenę wydobyć się wilgotnej piwnicy „małego domku”, w której był uwięziony.

Dowiedział się bowiem wielu rzeczy i rozumiał doskonale, że będzie mógł wykorzystać tylko natychmiast, dziś.

Oto podszedł był rozmowę dwu swych dozorców, mieszkających w sąsiedniej piwnicy. Rozmowy tej, znakomity detektyw dowiedział się jak brzmia nazwisko szefa tajemniczej bandy szpiegowskiej, z którą walczył od chwili przybycia do Warszawy.